

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 283

LUBLIN

SOBOTA 27

WRZESIEŃ 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ZŁ

## W Bombaju strajkuje 500 tys. robotników

LONDYN. — Z Bombaju donosi agencja Reuters, że strajkuje tam dzisiaj 200 tysięcy robotników przemysłu włókienniczego na ogólną liczbę 250 tysięcy.

## Projekt powierzenia denazyfikacji samym Niemcom

BERLIN. — Z Hamburga donoszą, że władze brytyjskie zamierzają przekazać samym Niemcom denazyfikację swych rodaków w całej brytyjskiej strefie okupacyjnej. System ten stosowany jest już teraz w Hamburgu od maja 1947 r.

## Ograniczenia żywnościowe w Holandii

HAGA. — Od przyszłego tygodnia w Holandii zmniejszona zostanie racja chleba, mleka i sera. Holendrzy otrzymywać będą zamiast 2.200 gramów chleba na 2 tygodnie — 1.800 gramów, zamiast 2 litrów mleka — 1,75 zamiast 100 gramów sera 50 gramów.

## 10 października proces Maniu

BUKARESZT. Dziennik „Semana” donosi, że rozprawa sądowa przeciwko dr. Maniu, przywódcy opozycyjnej partii chłopskiej, rozpocznie się dnia 10 października. Maniu został aresztowany 21 lipca pod zarzutem zdrady stanu, między innymi usiłowań spowodowania wojny i organizowania interwencji zagranicznej w Rumunii.

## Ograniczenia paliwa dotknęły Home-Fleet

LONDYN. — Celem zaoszczędzenia paliwa admirał brytyjski odwołał rejs jesienny Home Fleet do Invergordon w Szkocji. Zamiast tego flota macierzysta pozostanie w Port. Land i przeprowadzi swą zwykłą ewaluację na pobliskich wodach.

## Proces przeciwko spiskowcom na Węgrzech

BUDAPESZT. W budapeszteńskim sądzie ludowym rozpoczął się proces przeciwko nowej grupie spiskowców antyrepublikańskich, złożonej z 41 osób (tzw. grupa Varga Laszlo). Akt oskarżenia zarzuca podstępny utworzenie podziemnej organizacji nacjonalistycznej która stała się ośrodkiem spisku antyrepublikańskiego. Główny oskarżony Varga Laszlo przyznał się do winy. Przesłuchanie dalszych oskarżonych jest w toku.

## Z Węgier wysiedlono 50 tysięcy Niemców

BUDAPESZT. Według doniesień otrzymanych z Berlina 50 tysięcy Niemców repatriowanych z Węgier osiedliło się w radzieckiej strefie okupacyjnej.

## Rozszerzenie się strajku węglowego w Szkocji

LONDYN. Strajk w kopalniach węglowych w Szkocji, który rozpoczął się we wtorek rozszerzył się obejmując dodatkowo 13 tys. górników 43 kopalń.

## Min. Modzelewski konferuje z min. S. Laurent

NOWY JORK. W czwartek odbyła się konferencja między min. Modzelewskim i min. spraw zagranicznych Kanady St. Laurent na temat obchodzącej Polskę i Kanadę

# SZYBKĄ ODBUDOWĄ POLSKI jest warunkiem odbudowy EUROPY

## Francja szuka wyjścia z trudności na drodze dolarowej

Dzienniki paryskie omawiają rokowania w sprawie politycznej dla Francji. Rząd francuski domaga się kredytów w wysokości 700 mil. dolarów, za które ma zamiar zakupić zboże i węgiel w USA, bo bez tego nie uda mu się utrzymać nawet przydziału 200 gr. chleba dziennie przez zimę.

Francja musi również zakupić węgiel, aby zapobiec przerwom pracy fabryk wobec nieotrzymania dostatecznej ilości węgla z Zagłębia Ruhry. Wzajemian za tą pożyczkę Francja najprawdopodobniej zgodzi się na fuzję francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ze strefą brytyjsko-amerykańską.

Dziennik „Ce Soir” pisze, że rząd francuski pod pretekstem sanacji finansów sprzedaje bardzo tanio niezależność gospodarczą Francji.

## „Washington Post” o pomocy finansowej dla Polski

W „Washington Post” ukazał się art. pt. „Przedstawiciel UNRRA twierdzi, że dalsza pomoc dla Polski może być pomocą dla całej Europy”. Takie jest zdanie pana Donald R. Sabina, który niedawno powrócił z Polski do St. Zjednoczonych. Sabina obala pogląd płk. Harrisona specjalnego doradcy min. rolnictwa, który jak wiemy — oświadczył po wizycie swojej w Polsce, że Polsce pomoc zagranicy jest nie potrzebna.

Sabina uważa, że Polska posiadająca wielkie bogactwa potencjalne w dziedzinie rolnictwa i przemysłu, zamieszkała przez silny naród, daje korzystne możliwości dla inwestycji finansowych i pozbawienie jej pomocy, o którą ubiegają się już kilkakrotnie, może opóźnić nie tylko odbudowę Polski, ale i całego kontynentu europejskiego.

Polska ma wielkie możliwości w dziedzinie eksportu węgla i żywności — pisze dalej u. Sabina — a produkty te są bardzo potrzebne Europie i W. Brytanii. W interesie więc Europy leży, szybka odbudowa polskiego przemysłu węglowego.

W Polsce faktycznie sytuacja

w dziedzinie odbudowy przemysłu i produkcji środków żywności jest lepsza niż w Grecji, Włoszech, Austrii, Japonii, jednakże Sabina uważa, że pomoc Polsce jest konieczna i że po jej otrzymaniu „Polska posiada wszelkie dane by stać się w krótkim czasie państwem opartym na zdrowych podstawach gospodarczych i pomóc Polakom raz jeszcze na rękę w dziedzinie finansowej postawi ten kraj na nogi w bardzo szybkim tempie”.

## „Mowa wicemin. Wyszyńskiego była wymowna sama przez się” Truman odmawia do niej komentary

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman, odmówił komentowania na konferencji prasowej mowy radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych —

Wyszyńskiego. Ograniczył się on do stwierdzenia, że „świadczona wiceministra spraw zagranicznych ZSRR były wymowne same przez się.”

## Hoover apeluje o pomoc amerykańską dla Niemców



HOOVER

ofiary na rzecz Niemców. Mówca podkreślił, że Amerykanie powinni pomóc Niemcom bez

względu na to, „czy sami ściągają na siebie klęski, czy są ofiarą nieszczęścia”.

Po Hooverze przemawiał b. kierownik amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, Mac Narney, który domagał się podniesienia racji żywnościowych dla Niemców.

## Truman podpisał traktaty pokojowe z b. satelitami osi

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman podpisał traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami ratyfikowane przez Senat podczas ostatniej debaty.

## Dalsze rezolucje protestacyjne brytyjskich Związków Zawodowych

Związki Zawodowe na całym terenie Anglii uchwalają nadal rezolucje protestujące przeciwko planowi Crippsa. — Związki domagają się stosowania zasad socjalistycznych, które miały być w programie wyborczym Partii Pracy.

## Polityka USA na sesji Zgromadzenia Generalnego w oświetleniu dziennika moskiewskiego

Korespondent „Prawdy” z Nowego Jorku donosi, że przemówienie Wyszyńskiego wywołało poważne zamieszanie w kołach delegacji amerykańskiej. Przemówienie to bowiem pokazało Amerykanom, że nie uda im się ująć inicjatywę w swe ręce.

Z drugiej strony przedstawiło ocenie opinii publicznej doniosłe zagadnienia międzynarodowe. Zmobilizowało miliony prostych ludzi do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo. Korespondent podkreśla również, że cały szereg państw, które ostatnio zabierały głos, są w takim stopniu uzależnione od USA, że w przemówieniach swoich powtarzają słowo to, co powiedział Marshall.

Autor artykułu przytacza wypowiedzi prasy amerykańskiej, która stara się sugerować Związek Radziecki do ewentualnego wycofania się z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd amerykański pragnąc zamaskować swe zamiary, usiłuje tak pokierować sprawami,

by móc obarczyć Związek Radziecki odpowiedzialnością za wystąpienie z ONZ. Takie rozwiązanie sprawy kończy autor artykułu, byłoby dogodne dla Stanów Zjednoczonych, które mogłyby samodzielnie decydować w ONZ we wszystkich istotnych sprawach zgodnie ze swoim własnym interesem.

## Rada Ministrów Spraw Zagranicznych odroczone do końca listopada

LONDYN (PAP). Ze źródeł urzędowych komunikują, że rząd brytyjski zaproponował rządowi Francji, ZSRR i USA odroczenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych do końca listopada, albowiem przewidywana początkowo data kolidowała z pracami Zgromadzenia Generalnego ONZ, które mają przedłużyć się na dwa miesiące ze względu na bardzo obfity porządek dzienny. Francja i Stany Zjednoczone przyję-

Październik  
5  
1947  
CZAS zimowy  
Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów powziętą w dniu 11 bm., w nocy z 4 na 5 października wprowadzony zostanie czas zimowy



# Z DNIA Zna dzień

## Lepszy chleb -- więcej otrab

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 19 bm. od 1 października br. zostanie obniżona wysokość procentowa przemiału maki, dla żyta do 80%, pszenicy 70%, dla jęczmienia na kaszę do 65%. Na skutek tego od 1 października będziemy otrzymywali na kartki chleb z maki żytniej 80%.

Jakie przyczyny skłoniły nasze władze państwowe do obniżenia o 10% przemiału?

W roku bieżącym w wielu okęgach naszego kraju daje się odczuć ostry brak paszy, spowodowany długotrwałą suszą w okresie wiosny i lata. Niekiedy więc rolnicy żrą wół i spalają zboże, co przy naszym niedoborach zbożowych jest zjawiskiem szkodliwym.

Przy naszej strukturze rolnej hodowla jest jednym z podstawowych elementów gospodarki wiejskiej.

Brak paszy powoduje zahamowanie gospodarki hodowlanej, co odbija się również na rynku mleczskim, bo wywołuje trudności przy zapatrywaniu w tłuszcz i mięso ludności miejskiej. Nadto w niektórych większych miastach, a przede wszystkim w Warszawie obserwowano szkodliwe, a z punktu widzenia gospodarczego i niemoralne zjawisko wyzywania się przez ludność miejską chleba kartkowego, który nabywali rolnicy, by karmić nim bydło.

Musimy zapobiec zahamowaniu gospodarki hodowlanej, która jeszcze nie osiągnęła poziomu przedwojennego, dlatego musimy powiększyć pulę otrab na potrzeby rolnictwa, co uchroni rynek żywnościowy od braku mięsa i tłuszczu. Jednocześnie aby zapobiec takim zjawiskom, jak wyzywanie się chleba kartkowego przez ludność miejską na rzecz rolników, którzy spasają nim bydło, powstała konieczność zrównania jakości chleba kartkowego z chlebem wolnorynkowym. Przez obniżenie procentowości przemiału zbóż uzyskamy znaczne zwiększenie ilości otrab, co zapobiegnie brakowi paszy. Nadto ludność otrzymująca chleb kartkowy zapatrywana będzie w chleb białszy, a co do jakości taki sam jak i chleb wolnorynkowy.

Ubytek ilości uzyskiwanej dotąd maki przez zmniejszenie procentowości przemiału wyrównany zostanie przy wypieku chleba przez zastosowanie niewielkich dodatków w postaci karbolitu, maki jęczmiennej, owsianej itd. System domieszek do chleba szeroko jest stosowany w innych krajach w daleko wyższym procencie niż to będzie miało miejsce u nas. Jakość chleba przez zastosowanie nowych norm przemiału zostanie podniesiona, a domieszki stosowane będą tylko w takim procencie, który na nią nie wpływa ujemnie. Stosować się je będzie tylko w tym celu, aby zrównoważyć te 10% ubytku maki, jaki wywoła obniżenie stopy procentowej przemiału. Do pierwszych mrozów to jest do 1 grudnia w piekarniach mechanicznych stosowana będzie domieszka ziemniaczana na co przeznaczona się 50 ton ziemniaków. W okresie zimy dodawana będzie do maki żytniej mączka ziemniaczana lub mączka jęczmienna, która dodawana w wysokości 10% nie psuje jakości chleba. Badane są również możliwości stosowania mączki owsianej i sojowej. Dzięki tym domieszkom bez zmniejszenia wartości odżywczej i smakowej chleba, uda się zabezpieczyć ludność do przyszłych zbiorów a jednocześnie zapewnić jej wystarczającą ilość pasz dla rolaletwa.

Łącznie z unormowaniem procentowości przemiału uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zabrania wypieku chleba z maki o niższym przemiale od ustalonego oraz zakazuje obrotu maki i kaszą z niższego przemiału. Rozporządzenie to, którego wykonania dopilnują władze kontrolne łącznie z czynnikami kontroli społecznej pozwól wreszcie na ujednoczenie chleba kartkowego z chlebem wolnorynkowym, co zapobiegnie karygodnemu w naszych warunkach marnotrawstwu chleba kartkowego.

R. 2

# Sprzecznności anglo-amerykańskie w oświetleniu wybitnego ekonomisty radzieckiego

Znakomity ekonomista radziecki prof. Wargha, opublikował artykuł pod tytułem „Walka i współpraca między USA i Anglią”.

Po stwierdzeniu, że Stany Zjednoczone już dawno wyparły Anglię z jej pozycji światowych. Wargha wskazuje, że siły produkcyjne USA wzrosły o 60 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, co wobec skurczenia się rynków gwałtownie zbliża kryzys, to też Stany Zjednoczone wzmożyły walkę o rynki zbytu, zmopolizowały rynki chiński i japoński, przeniknęły na Bliski Wschód, podporządkowały sobie Włochy, zajmują pozycje w Afryce, opamowały 20 proc. handlu Indii, a kryzys gospodarczy Anglii umożliwił im także usadwienie się w Grecji i Turcji.

Anglia natomiast — jak stwierdza Wargha — straciła pod czas wojny 1/4 swego majątku narodowego oraz poważną część swych inwestycji zagranicznych a ponadto przemysł angielski uszkodzony działaniami wojennymi i posiadający przestarzałą aparaturę fabryczną, pod względem produkcji nie dorównuje jeszcze poziomowi przedwojennemu.

Wobec tego Anglia posiada poważne saldo ujemne w handlu zagranicznym, które wykazuje poważne tendencje dalszego wzrostu. Zmusza to obecne sfery rządzące Anglii do szukania pomocy finansowej u Stanów Zjednoczonych które ze swej strony żądają dalszych ustępstw Anglii, mogących doprowadzić do całkowitej jej ruiny. Wargha stwierdza, że Stany Zjednoczone ze względu na brak rezerw dolarowych u państw europejskich mało liczą się z możliwością rozszerzenia eksportu do tych państw.

Bez stosunków gospodarczych z demin mi — pisze ekonomista radziecki — Anglia przestąpiła się w przeciętne państwo europejskie z 48 milionami ludności, podczas gdy Stany Zjednoczone staną się jedynym światowym mocarstwem kapitalistycznym.

Współdziałanie Anglii i Stanów Zjednoczonych na forum międzynarodowym, pomimo poważnych przeciwieństw, jakie je rozdzielają, ekonomista radziecki tłumaczy wspólnym dążeniem do utrzymania ich ludów pod rządami kapitalu finansowego. W każdej jednak współpracy akcii Stanów Zjednoczonych i Anglii występują przeciwieństwa, rozdzielające te mocarstwa. Przykładem tego — zdaniem Wargi — może być „plan Marshalla”. Anglia spodziewała się w wyniku realizacji tego planu otrzymać potrzebne jej kredyty. Zgadzała się natomiast z USA co do charakteru antyradzieckiego bloku zachodniego, chciała ona zatrzymać dla siebie

dominujące stanowisko w Zagłębiu Ruhry, oraz kierownictwo tego bloku. Jednakże Stany Zjednoczone żądają za obiecany pomoc finansową kierownictwa bloku dla siebie oraz całkowitej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Realizacja „planu Marshalla” — stwierdza w zakończeniu Wargha — byłaby niewątpliwie bardzo ważnym etapem w przelataczeniu Anglii z państwa o samodzielnej polityce zagranicznej w satelitę USA”.

## Z Komisji Politycznej ONZ

# SPRAWA GRECKA znów na widowni

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia zajmowała się jako drugim punktem porządku dziennego skargą USA na północnych sąsiadów Grecji, dyskutując obszernie sprawę dopuszczenia do debaty Bułgarii i Albanii nie będących członkami ONZ.

Wobec sprzeciwu Zw. Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Ukrainy w stosunku do uwarunkowania zaproszenia tych dwu krajów przyjęciem przez nich zobowiązania podporządkowania się decyzji Generalnego Zgromadzenia w sprawie greckiej, postanowiono na sugestie Belgii mającej poparcie anglosasów i krajów Ameryki Łacińskiej zwrócić się z zapytaniem do

Bułgarii i Albanii czy skłonne są przyjąć powyższe warunki.

W drugiej części posiedzenia delegat USA Johnson przedstawił ponownie swe stanowisko w „sprawie greckiej”. Powołując się na skargę Grecji do Rady Bezpieczeństwa na jej sąsiadów z grudnia ub. r. Powtórzył wszystkie znane oskarżenia pod adresem Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Podczas debaty wśród delegacji USA znajdował się Sekretarz Stanu Marshall. Przypuszcza się, że Bułgarzy i Albańczycy przyjmą stawiane im przez większość Komisji warunki jakkolwiek przedstawiciele obu tych państw wstrzymali się od decyzji, aż do chwili otrzymania instrukcji z Sofii i Tirany.

# FRANCJA PRZYPOMINA o umiędzynarodowieniu Zagł. Ruhry

PARYŻ. — Agencja „France Presse” podaje oświadczenie kół miarodajnych, że nota, wręczona w środę w Londynie przez ambasadora francuskiego Massigli miała na celu jedynie przekazanie rządowi brytyjskiemu w oficjalnej formie zastrzeżeń wyrażanych już od pewnego czasu przez Francję w sprawie zarządu kopalń w Zagł. Ruhry. Nota ta przypo-

mina, że Francja jest zdecydowana w dalszym ciągu domagać się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i nie może widzieć bez obaw zarządzeń, w których wyniku nastąpi nominacja Niemców na pewne ważne stanowiska w zarządzie kopalń, ani też wszelkich innych kroków narażających na szwank perspektywy umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

# Manifest Kongresu SED

Manifest Kongresu Socjalistycznej Partii Jedności wzywa naród Niemiec do wyężonej pracy nad odbudową kraju, który został wpędzony w ciężką sytuację przez barbarzyństwo nacjonal-socjalistyczne. Manifest domaga się przeprowadzenia demokratycznej reformy rolnej, upaństwowienia wielkiego przemysłu i banków, demokratyzacji szkolnictwa. Te reformy zostały już przeprowadzone w strefie wschodniej, ale w strefach zachodnich hitlerowcy nadal zajmują wysokie stanowiska w administracji.

Manifest wzywa wszystkie postepowe elementy narodu

niemieckiego do zespolenia sił w celu stworzenia nowego demokratycznego ładu.

# Zjazd Federacji Kobiet Demokratycznych w Sztokholmie

W Sztokholmie odbywają się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Na zjeździe przemawiała przedstawicielka hiszpańskich kobiet Dolores Ibarruri. Również

mawiała delegatka kobiet chińskich i delegatka kobiet radzieckich. Wszystkie mówczynie podkreślały konieczność walki kobiet na całym świecie z faszyzmem i reakcją o szczyście swych dzieci

# PRZEGLĄD Prasy

## „Marnotrawstwo”

Wiemy o tym, że Radio Polskie chlubi się tym, że radiofonizowało już setki wsi polskich. Czym dla rozoju wsi może być radio jest chyba dla każdego zrozumiałe. Radio jest najlepszym węzłem wsi z całym krajem, umożliwia włączenie się wsi w ogólny nurt życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Czy znalazłby się ktoś, kto by wydatki na ten cel użyte uważał za marnotrawstwo? Zdawałoby się że nie. A jednak „Słowo Powszechne” tu właśnie odkryło źródło marnotrawstwa w Polsce. Po pierwsze — wedle „Słowa Powszechnego” państwo na to niepotrzebnie wydaje pieniądze, po drugie — wiesz ma inne potrzeby niż słuchanie radia. Konkluzja — „nie śpieszyć z instalowaniem radiowęzłów” (dosłownie!)

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

na marginesie tego stanowiska „Słowa Powszechnego” pisze:

Kilka pytań pod adresem rycerzy Ciemnogrodu ze „Słowa”:

Czy nie uważają oni, że o wiele bardziej celową oszczędnością byłoby np. zaprzestanie wydawania sławetnego „Rycerza Niepokalanej”? Bo przecież o wartość tego pisma opinia polska ma już od dziesięcioleci wyrobione zdanie, a co się tyczy papiera, to marnotrawstwo jest w istocie rzeczy duże.

Czy nie wydaje się im, że ich niechęć do radia na wal ma swe źródło w fałszywej, że wręcz przeciwnie, że wreszcie PRAWDA o Polsce Ludowej, a kończy się za to „rząd dusz” księdza jegomościa, w niejednej wiejskiej osadzie, słane wiącego dotąd jedyny autorytet we wszelkich sprawach nie tylko duchowych, lecz i świeckich?

Czy nie byłby bardziej przydatne usposobienie do radiowęzłów, gdyby te zamiast audycji radia POLSKIEGO, nadawały, powiedzmy, audycje radia Londynu, albo — jeszcze lepiej — „Głos Ameryki”.

Całe szczęście, że „Radio Polskie” nie słucha „Słowa Powszechnego”, tylko buduje dalej radiowęzły.

Zyczymy mu powodzenia w tym budownictwie.

# Dyskusja w Czechosłowacji w sprawie opodatkowania milionerów czeskich

PRAGA (PAP). W prasie czeskiej zwłaszcza między organami Czeskiej Partii Komunistycznej „Rude Pravo” a organem Narodowych Socjalistów „Svobodne Slovo” toczy się już od dłuższego czasu polemika na temat specjalnego opodatkowania milionerów czeskich.

Podczas, gdy „Rude Pravo” popiera projekt ministra finansów dr Dolansky'ego opodatkowania milionowych majątków celem uzyskania pokrycia wydatków związanych z udzieleniem pomocy materialnej rolnikom czeskim poszkodowanym tegoroczną suszą, „Svobodne Slovo” broni polityki ministrów swojej partii, którzy twierdzą, iż pomoc ta pokryta ma być z innych źródeł.

Sytuacja jest wciąż jeszcze niewyjaśniona. I jak stwierdza „Rude Pravo” milionerzy starają się jak najbardziej to wykorzystać ukrywając naprędce swe majątki. Zdaniem „Rude Pravo” w wykrywaniu utajonych majątków będzie musiał pomóc cały naród.

Minister Finansów dr Dołan sky wysunął niedawno w swoim przemówieniu do górników w Kładzie projekt utworzenia tak zwanych Ludowych Komisji Podatkowych złożonych z prostych obywateli należących do wszystkich stronnictw politycznych oraz przedstawicieli organizacji zawodowych. Zadaniem tych komisji byłoby wykrywanie ukrytych majątków milionerów.



## Drezyna do Chełma

# Tam, gdzie szkoła się strażnicy ochrony kolei

W trójkę siadamy do drezyny: wicedyrektor DOKP, poseł Chodkiewicz, prok. kpt. Wilgórski i ja.

Jedziemy do Chełma na zakończenie kursu przodowników SOK.

Za chwilę opuszczamy dworzec w Lublinie i mknijemy wśród zalanych słońcem pól.

Złota polska jesień pyszni się przed nami całą swą krasą. W polu wrę pracą. Ludzie zajęci kopaniem ziemniaków prostują na chwilę plecy by spojrzeć na mknącą drezynę. Uciekają w biegu małe domki, które jak gdyby przykucnęły do ziemi, budki zwrotniczych, stacje i przyny ułożonych progów kolejowych. Od czasu do czasu błysnie czerwona chorągiewka zwrotniczego lub czapka zawiadowcy stacji.

Mijamy robotników zajętych pracą na torach, dymiące dniem i nocą kominy betoniarzy w Rejowcu i most nad Wieprzem. Coraz szybciej uciekają drzewa przydrożne. Jesteśmy w Chełmie.

Zanim zdążyliśmy wysiąść wpada na nas torowa drezyna, przywożąc komendanta SOK mjr. Radziszewskiego i kilku pracowników kolei. Idziemy do tzw. miasteczka kolejowego — kompleksu nowoczesnych bloków rozmieszczonych wokół dużego wolnego placu.

Na pierwszym planie SOK-ici — absolwenci kursu ustawieni w rząd. Wita nas orkiestra kolejowa.

## Napad rabunkowy na gospodarstwo kolejowe

W nocy z 23 na 24 dokonali nieznani sprawcy napadu rabunkowego na gospodarstwo DOKP Lublin w Rudniku, odległym o 3 km od Lublina.

Bandyci zbili i okradli ogrodnika zajętego na gospodarstwie oraz uprowadzili część inwentarza.

Za sprawcami napadu wszczęto pościg.

## Z gruzów i popiołów odradza się największe zagłębie węglowe ZSRR

8 sierpnia 1943 roku wielkie zagłębie węglowe i okręg przemysłowy Donbasu zostały oswojone przez zwycięskie wojska radzieckie. Uchodząc z Donbasu niemieckie wojska zamieniły go w „strefę pustyni”. Bogaty kraj węgla i metalu leżał w gruzach i popiele.

Przed rządem radzieckim stało zadanie odbudowy ośrodka węglowego Związku Radzieckiego. Ludzie radzieccy zaskasali rękawy. Wrócili do Donbasu górnicy, metalowcy, inżynierowie. Przeszło cztery lata naprężonej, twórczej pracy. Pokonana została trudna, lecz sławna droga. Ulubiony przez wszystkich Donbas zajął swoje poczesne miejsce w rządzie wielkich okręgów przemysłowych Związku Radzieckiego. Donbas daje węgiel, maszyny i cement, produkty chemiczne i szkło. daje wszystko co dawał do najazdu wroga.

W okręgu Stalino, który jest podstawową częścią Donbasu

Stojąc na stopniach pięknego gmachu, w którym mieszczą się nie tylko biura kolejowe, ale też wiele innych urzędów, odbieramy defiladę SOK-istów.

Później udajemy się do sali, w której odbywały się wykłady. Przy stołach zajmują miejsca przedstawiciele Dyrekcji Kolei, komendy SOK, MO, miasta, partii politycznych i wykładowcy.

Przemówienia wygłaszają, dyr. Chodkiewicz, mgr. Radziszewski oraz goście.

Po zaprzysiężeniu nowych komendantów wartowni zostają rozdane świadectwa. Wszyscy kandydaci ukończyli kurs z dobrymi wynikami, 6 z nich specjalnie się wyróżniło, to

też otrzymali za to nagrody. Stawidło Jan, jako prymus — 3000 zł i zegarek, Przybyła Jan — 3000 zł, Demczuk Władysław i Wasilewski Roman po 2000 zł oraz 6 innych po 1000 zł.

W imieniu kursistów podziękował organizatorom kursu i wykładowcom prymus Stawidło.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad. Przy stole przysiadł do Sokisty Stawidło, by z nim trochę porozmawiać. Opowiedział mi, że w SOK-u jest już od r. 1944 i, że praca ta bardzo mu odpowiada. Jest zadowolony, że mógł uczestniczyć w kursie, gdyż wyniósł z niego wiele wiadomości.

## Szkoła pielęgniarek i szpital na 300 łóżek powstaną w Chełmie

W dawnym szpitalu psychiatrycznym w Chełmie, który obejmuje cały kompleks nowoczesnych budynków, powstanie szkoła pielęgniarstwa oraz

szpital szkoleniowy na 300 łóżek.

Już w najbliższych dniach rozpocznie się remont budynków, tak że zarówno szkoła jak

## Nieuczciwy urzędnik powędrował do więzienia

Wiktor Szpek, pracownik Urzędu Wojewódzkiego zbierał od swych kolegów pieniądze na różne przydziały. Kiedy zebrał większą sumę (około 20 tys. zł) ułotnił się wraz z nią na Zachód. Tam został jednak zatrzymany i odstawiony do

Lublina. Wczoraj odpowiadał Szpek przed Sądem Okręgowym w Lublinie i został w wyniku rozprawy skazany na 4 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych.

## „ŚWIAT MŁODYCH“ ogłasza rewelacyjny konkurs fotograficzny

w którym każdy czytelnik wygrywa

250 zł., 500 zł., 750 zł., 1000 zł. i 2500 zł.

Oprócz tego wygrane po 10.000 złotych. — Szczegóły w numerze „Świata Młodych“

pracują już wszystkie huty i fabryki maszyn, dwie trzecie kopalni węgla, wszystkie kokso-wo-chemiczne fabryki i inne przedsiębiorstwa, obsługujące prace całej metalurgii Południa. W zupełności odbudowano bazę energetyczną, której moc przewyższa dowojenną.

Odbudowany Donbas już nie jest tym czym był do wojny. Kopalnie i fabryki wstające z ruin są większe i produkują więcej niż do wojny. Rząd asygnuje ogromne ilości środków na ich rekonstrukcję, na nasycenie ich najnowocześniejszymi urządzeniami. Mechanizacja i automatyzacja zamienia prace fizyczną. Dzięki temu 5 największych zakładów konstrukcji maszyn przekroczyło dowojenny poziom wydajności pracy, w czterech zakładach osiągnięto poziom dowojenny, czwarta część wszystkich kopalni osiągnęła produkcję dowojenną.

Buduje się nowe przedsiębiorstwa, które do wojny tutaj nie

istniały. Produkują one maszyny rolnicze, cysterny kolejowe, części dla hydroturbin, krany elektryczne, wagonetki elektryczne dla kopalni węgla, węgłowe maszyny itp.

Dookoła fabryk wyrastają nowe osiedla robotnicze. Zmieniają swoje oblicza miasta donieckie. Na każdym kroku widać troskę rządu o polepszenie warunków mieszkaniowych ludności pracującej. W przeciągu czterech lat zbudowano i oddano powyżej 3 mil. 100 tys. metrów przestrzeni mieszkalnej. Na budownictwo mieszkalne i ulepszenie warunków mieszkaniowych wydano około 600 mil. rubli.

W mieście Stalino Niemcy spalili i zburzyli około 4 tysiące domów — szkoły, instytucje, teatry. Na głównej ulicy o długości 3 kilometrów ocalały tylko 4 domy. Ulica ta prawie całkowicie jest odbudowana. Obecnie odbudowuje się dworzec kolejowy, buduje się wielkie „jezioro donieckie”, budują się przedsiębiorstwa przetworów żywnościowych, fabryka margaryny, mleczny kombinat, fabryka cukrów i wielkie młyny.

## Podstuchana rozmowa

(Specjalnym kablem z Nowego Jorku)

Prasa przyniosła niedawno wiadomość, że Kurt Schumacher, przywódca S. D. niemieckiej i znany reakcjonista pojechał do Stanów Zjednoczonych celem zwiedzenia Nowego Jorku i innych miast amerykańskich...

W zacisznym gabinecie w Białym Domu, prezydent Truman oczekiwał wizyty przybyłego z Niemiec Schumachera.

Wszedł lokaj anonsując: — „Fuehrer Niemiec, pan Otto Schumacher! — Ps! położył palec na ustach Truman — tak nie wolno mówić, John! Trzeba zaznaczyć: „Fuehrer demokratycznych Niemiec!“ — bo jeszcze ta propaganda z żelaznej kurtyny posadzi nas, że chcemy odbudować ustrój hitlerowski.

— Proś.  
Drzwi rozwarły się i ukazał się w nich Schumacher. Chwila

trwała cisza, aż wreszcie rozległ się zduszony wzruszeniem głos prezydenta.

— Siadaj Otto.

— Jawohl — potwierdził Schumacher — ja przyjechałem tylko zwiedzić miasta amerykańskie.

— I poznać ustrój — dorzucił Truman — nasz ustrój demokratyczny!

— A tak — potwierdził, rozsiadając się wygodnie Schumacher i jeśli mam być szczery, to nasz ustrój bardzo mi się podoba i nam Niemcom doskonale będzie odpowiadał.

— A widzisz! To wcale nie tak trudno zostać demokratą — utracił Truman.

— Chociażby ten wasz stunek do Murzynów — ciągnął Schumacher, — wasza demokratyczna teoria rasowa bardzo nam odpowiada, tylko że myśmy rozbudowali ją na wszystkie inne narody. Można by wysnuć z tego wniosek, że myśmy jeszcze za czasów nieodżałowanej pamięci Fuehrera dalej posunęli się w realizacji amerykańskiej wolności demokratycznej...

— Daj spokój — przerwał Truman. — O tych prześladowaniach Murzynów narobili już huk w europejskiej prasie. A czy my ich prześladowujemy? Ot, czasem się jakiegoś zlynchuje — ale zawsze demokratycznie: każdy Amerykanin ma prawo go uderzyć. Ale mówmy o czym innym. Przyznaliśmy wam nowe kontyngenty żywności. Czy twoi rodacy są zadowoleni?

— Skądże! — wykrzyknął Schumacher — tacy Polacy chociażby, dostają z USA prawie tyle, co my. A kto bardziej jest poszkodowany?!

— Ale u nich są takie zniszczenia — słabo oponował Truman.

— U nas choćby taka fabryka zbrojeniowa Johana Piffke.

— Odbudujemy, odbudujemy — pocieszył Schumachera Truman, gładząc go uspakajająco po ręce, — naturalnie nie jako fabrykę zbrojeniową, bo ta propaganda polska mogłaby nam nie sprawdzić, że dźwigamy wasz przemysł zbrojeniowy. Na razie odbudujemy ją jako fabrykę traktorów, a po tym...

— Tylko o naszej rozmowie ani mrumru, — zakończył Truman, — bo jeszcze prasa słowiańska oskarżyłaby nas o konspiracyjność z Niemcami. A przecież ty przyjechałeś tylko zwiedzić Amerykę!

Z ulicy dobiegły jakieś okrzyki. Truman podszedł do okna.

— Idź już Otto, tam czekają na ciebie przedstawiciele narodu amerykańskiego! Słyszysz jak wiwatują na twoją cześć? To głos narodu amerykańskiego! Schumacher zagładnął przez ramię Trumana.

— Ależ ci Amerykanie są grubo — powiedział z zachwytem — i wszyscy mają limuzyny, wszyscy w cylindrach.

— Bo widzisz, ci co wiwatują na naszą cześć to kapitaliści i przemysłowcy.

— A mówisz, że naród — spojrział pytająco Schumacher.

— Bo tak jest! — Ich głos jest głosem narodu, a jeśli nawet nie pokręca się może z głosem tych porostających stukilkudziesięciu milionów Amerykan, to za to na pewno go przysłusza!

— To rozumiem: demokracja — Powiedział z zachwytem Schumacher. No, no! Zegnam się Harry i pamiętaj o naszej rozmowie.

POLIP.



# Plotki, a ceny

Od pewnego czasu na rynku lubelskim daje się zauważyć pewne zaniepokojenie w zakresie dwóch podstawowych tłuszczów jadalnych, masła i słoniny.

Zaniepokojenie to objawia się z jednej strony masowym wykupywaniem i gromadzeniem za pasów przez „zapobiegliwe” go spodynie, z drugiej, jeśli chodzi o masło we wzroście cen. Oba te zjawiska odbijają się nie korzystnie na ludziach pracy i ich kieszeniach.

Wytworzona sytuacja jest przede wszystkim wynikiem „panikarskiej” atmosfery, której niestety jeszcze ciągle tak łatwo ulegają — ludzie, i... plotki.

Jeśli jakaś gospodyni powie drugiej, że nie mogła dziś dostać słoniny, to ta druga, choć posiada jej prawdopodobnie w domu kilka kilogramów, rozpocznie natychmiast poszukiwania, rozpowiadając o nich swym sąsiadkom.

Kupcy, widząc wzrastający gwałtownie popyt, chowają towar, licząc, że wkrótce osiągnie on znacznie wyższe ceny. W wyniku, panika staje się jeszcze większa, sklepy są poprostu obleżone. I tak w koło.

Z małych chmur robi się prawdziwa burza.

Jeśli chodzi o przyczyny gospodarcze, które dały impuls do sytuacji, która wytworzyła się na rynku lubelskim, to należy do nich przede wszystkim trwający od kilkunastu dni okres gorączkowych robót polnych przy kopaniu ziemniaków. Rolnicy chcąc wykorzystać dobrą pogodę do pracy w polu, nie mają poprostu czasu na przyjazd do miasta. W grę wchodzi poza tym normalne zmniejszenie się podaży w sierpniu i wrześniu, kiedy rolnik nie posiada jeszcze nowych ziemniaków ani wymłóconego ziarna na tuczenie świń.

Jeżeli więc w roku bieżącym zmniejszanie się podaży przybrało formy ostrzejsze, to wynikało to na skutek nerwowości naszych gospodyń. Należy przy puszczać, że tak, jak to nam oświadczył jeden z rzeźników lubelskich gwałtowny popyt na słoninę potrwa jeszcze kilka tygodni poczym zbyt przeczorne gospodynie zaczną sobie łamać głowę, co zrobić z nagromadzonymi zapasami.

Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o masło. Różnica polega na tym, że w przeciwieństwie do świń, krów posiadamy jeszcze zbyt mało.

Przed naszymi władzami a-prowizacyjnymi staje więc obecnie poważny problem. Pobieźna statystyka wykazuje, że tylko 3% całego mleka, produktu kowanego na Lubelszczyźnie dostaje się do rąk spółdzielczości. Reszta idzie na wolny rynek. Spryt spekulantów i przekupniów utrudnia niezmiernie ustalenie godziwej ceny. W wyniku, stopniowemu zmniejszeniu się podaży, zależnej od pór roku, towarzyszy gwałtowna, niepołączona zwyżka cen.

Najlepszym prawdopodobnie rozwiązaniem, szczególnie jeśli idzie o rynek Lubelszczyzny byłoby dostarczenie spółdzielczości odpowiednich kredytów, pozwalających na opanowanie rynku.

Kredyty te pożądane byłyby przede wszystkim w formie pasz treściwych, które spółdzielnie mleczarskie mogłyby wydawać rolnikowi wzamian za dostarczone mleko.

Sposób ten praktykowany

przez Fundusz Apropowizacji przynosił pozytywne rezultaty.

Spółdzielnia, placąc rolnikowi brakującą mu paszą, zyskałaby stałych dostawców, a więc i stałe źródło surowca. Dający się odczuwać brak masła i nieopanowane zwyżki cen zostałyby wreszcie uregulowane.

Polityka taka jest obecnie tym łatwiejsza, że wobec obniżenia dozwolonego procentu przemianu ilość otrąb znacznie się zwiększyła. Jot.

## Łuków

### Prezydent Bierut ojcem chrzestnym

Jan Maciejewski rolnik ze wsi Radoryż Kościelny w powiecie łukowskim dostąpił nie lada zaszczytu. Ojcem chrzestnym jego 7 syna został Prezydent Rzeczypospolitej Polski Ob. Bolesław Bierut. Ceremonia zapisania dziecka do ak-

tów stanu cywilnego odbyła się w dniu 21 września br. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępował starosta powiatowy, ob. Tadeusz Bussel. Ob. Prezydent przesłał swemu chrześniakowi w podarunku kompletną wyprawkę dziecięcą.

## Siedlce

### Walka ze spekulacją

W dniu 17 września funkcjonariusze MO łącznie z członkami Społecznej Komisji Kontroli Cen przeprowadzili akcję kontrolną na terenie Łosic. Dokonano lustracji 27 punktów sprzedaży, w wyniku czego spisano 19 protokółów za pobieranie wygórowanych cen, brak cenników i wystawionych cen na towarach. Jednocześnie spo-

rzadzono 5 doniesień karzących za handel bez karty rejestracyjnej.

Podobną akcję przeprowadzono w dniu 20 września we wsi Krzesk i w okolicznych miejscowościach. Skontrolowano 15 sklepów. W 7 wypadkach stwierdzono pobieranie wygórowanych cen.

## Puławy

### Złot młodzieży czerwono krzyskiej w Osinach

W Osinach koło Puław odbył się zlot młodzieży zorganizowanej w szkolnych kołach PCK na terenie gminy Żyżyn. Wzięła w nim udział młodzież ze szkół powszechnych w Żyżynie, Woli Osieńskiej, Bałto-

wie, Wronowie i Żerdzi.

W czasie zlotu młodzież popisywała się inscenizacjami, tańcami deklamacjami. Wszystkie dzieci obdarzone zostały na zakończenie podarkami.

## 6 mil. zł. na inwestycje budowlane UMCS

Ministerstwo Odbudowy przyznało ostatnio 4 mil. zł. na przeprowadzenie inwestycji w nowoobudowanym gmachu Wydziału Farmaceutycznego UMCS, mieszczącego się przy ul. Staszica Nr. 9. Kwota ta zostanie użyta na przeprowadzenie instalacji elektrycznych, wodociagowych i gazowych.

Poza tym przyznano dwa miliony zł. Wydziałowi Rolnemu, który planuje te zamierza użyć na wykończenie parteru w budynku, mieszczącym się przy ul. Króla Leszczyńskiego Nr. 9. Po ukończeniu robót budowlanych zostaną tam uruchomione katedry naukowe tego wydziału.

## Pieniądze są, ale czy Rada Fundacyjna Szpitala pójdzie na rękę

Z powodu braku lokali studenci Wydz. Lekarskiego UMCS w r. ub. uczyli się anatomii patologicznej pod gołym niebem. Naturalnie tylko w dni pogodne.

Obecnie Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło 10 mil. zł na

rozbudowę Zakładu Anatomii Patologicznej. Pierwsza część kredytów w kwocie 2 mil. zł już jest awizowana. Ale do pracy mającej na celu rozbudowę zakładu przystąpić nie można.

Projektowane inwestycje uzależnione są od decyzji Rady Fundacyjnej szpitala Św. Wincentego à Paulo, ponieważ będą dokonane na terenie szpitala. Załatwienie ostatniej formalności, którą będzie zgoda Rady Fundacyjnej pozwoli na podjęcie robót inwestycyjnych.

Przypuszczać należy, że rada pójdzie na rękę zakładowi i zgodzi się na dobudowanie jednego piętra pomagając w ten sposób do kształcenia młodych lekarzy.

## Z życia partii

### Troska o dobro kolejniców cechowała wspólne zebranie PPR i PPS

Kolej w Polsce dokonała w ciągu trzech lat odrodzenia na szereg odczuwanych wieloletnich niedawna transport był „wąskim gardłem przemysłu”, a dziś niebezpieczeństwo to już nie istnieje. Napawa to dumą kolejarzy, uczy ich myśleć po nowemu, bo kolejarz polski zna i lubi swą pracę. Taka właśnie troska o dobro kolejniców cechowała wspólne zebranie PPR i PPS, które odbyło się dnia 24 bm. Na zebranie przybyło 400 towarzyszy. Przewodniczył zebraniu dyrektor tow. Pietrzyk. Referaty o uchwałach Rady Naczelnej PPS wygłosili tow. Kuśnierz i Bolanowski. Najciekawsza była dyskusja, która wniosła szereg nowych momentów. Tak np. tow. Sołtyk z PPS wskazuje na konkretne zagadnienia wokół których powinna się koncentrować działalność jednolitej frontowej obu Partii. „Mamy do zanotowania na kolei — mówił tow. Sołtyk — wielkie osiągnięcia dzięki ofiarnej pracy szerokiej masy kolejarzkiej. Ale obok tego mamy jeszcze w naszych szeregach małą grupkę ludzi, która zajmuje się szkodnictwem, szeptaną propagandą, demoralizowaniem kolejarzy. Elementy te rekrutują się z sanacyjnych rozbijaczy ZZK i ruchu robotniczego i na

dal chcą w ruchu robotniczym spełniać tę samą rolę.

„Musimy ludzi tych wykluczyć ze społeczeństwa kolejarzkiego, musimy powrócić do bojowych tradycji szeregów kolejarzskich”.

Tow. Tarnowski z PPR mówił o osiągnięciach naszego Rządu na tle obecnej międzynarodowej sytuacji. Tow. Firlej w imieniu koła PPR nawoływał do współzawodnictwa wszystkich kół w odbudowie Warszawy. Jego koło zebrało już kilka tysięcy zł. Tow. Szostak postawił wniosek o wybranie szóstki politycznej na PKP z obu Partii robotniczych, której zadaniem będzie koordynowanie i planowanie pracy obydwu Partii na kolei. Przemawiał również tow. Kurnatowski, prez. Sądu Apelacyjnego i Maliszewski, a na zakończenie dyr. kolei tow. Pietrzyk. Nawiązując do planu Marszałka powiedział: „Nie ma takiej ceny za którą byśmy sprzedali naszą suwerenność polityczną i gospodarczą i chociaż ciężko nam będzie bez pomocy z Zachodu to jednak dzięki znojnemu i ofiarnej pracy robotnika polskiego stworzymy potężną gospodarkę narodową, rękojmię naszego dobrobytu i naszej niepodległości”.

## Aktualne zagadnienia

### Państwo ludowe stworzyło realne podstawy dla rozwoju spółdzielczości

Zagadnienie spółdzielczości jest zagadnieniem ważnym. By spełnić wielkie zadania, jakie przed spółdzielczością stoją, koniecznym jest w niej masowy udział członków naszej Partii. Każdy członek naszej Partii musi dokładnie rozumieć jaką jest rola spółdzielczości w Polsce Ludowej, jaka była jej rola w Polsce przeszłości i jakie są jej dalsze perspektywy. Dlatego też postaramy się choć w skrócie omówić te zagadnienia.

Spółdzielczość w Polsce kapitalistycznej rozwijała się bardzo słabo, nikłą rolę odgrywała w życiu gospodarczym Polski. Jasne, że w kraju, w którym rozwijały się kartele i trusty, spółdzielczość nie mogła odgrywać żadnej samodzielnej roli gospodarczej.

Walka o rozwój spółdzielczości musiała iść równoległe do walki z kapitalizmem. Chcąc utrzymać właściwy charakter spółdzielczości musimy przeciwstawić się państwu sanacyjnemu, które wszelkimi sposobami starało się podkopać rozwój spółdzielczości.

W Polsce sanacyjnej spółdzielczość musiała być równoległa do walki z kapitalizmem. Chcąc utrzymać właściwy charakter spółdzielczości musimy przeciwstawić się państwu sanacyjnemu, które wszelkimi sposobami starało się podkopać rozwój spółdzielczości.

Okres okupacji niemieckiej oczywiście nie wpłynął na rozwój spółdzielczości. Spółdzielnie istniejące albo zlikwidowali Niemcy, albo działały w ukryciu. Spółdzielczość w odrodzonej Polsce musiała więc zacząć od nowa w warunkach ogromnego zniszczenia, w warunkach, gdy państwo nie dysponowało odpowiednimi środkami. A jednocześnie musimy ją budować szybko, bo przy jej pomocy musimy wypieścić poważne i trudne zadania, które nazajutrz po odzyskaniu niepodległości staną przed państwem.

Od tych pierwszych ciężkich chwil upłytno niespełna trzy lata i spółdzielczość może się pochwalić poważnymi osiągnięciami. Spółdzielczość rozporządza już dziś poważnym aparatem gospodarczym, posiada setki składów hurtowych i zakładów wytwórczych, tysiące sklepów, którymi dociera do najsłabszych zakątków kra-

ju. Tow. Pszczołkowski prez. Zw. Rewizyjnego R. P. przytacza cyfry charakterystyczne rozwój spółdzielczości za ostatni rok.

„Od początku 1946 r. do połowy 1947 liczba spółdzielni wzrosła z 5.373 do 12.311. Liczba sklepów z 10.000 do 18.000. Obroty w tym samym czasie wzrosły kilkumastokrotnie. Powstały w tym czasie nowe setki sklepów branżowych, wódki, ciemniczych, masarskich, mleczarsko - jajczarskich, gospodarstwa domowego i inne”.

Słyszysz się często zdanie, że PPR-owcy nie uznają zasług spółdzielczości. Jest to nieprawda. Mimo błędów, które widzimy uznajemy wielkie zasługi spółdzielczości. Tow. Pszczołkowski mówi dostownie w ten sposób:

„Spółdzielczość spełniła swoje zadanie w zakresie ściągania świadczeń rzeczowych i do dziś jest głównym aparatem rozdania artykułów kartkowych. W wielu wypadkach spółdzielnie skutecznie interweniowały w walce ze spekulacją, wzrastającą sieć sklepów spółdzielczych przyczyniła się do obniżki cen”.

Jak widać z tego wstępu PPR-owcy zdają sobie sprawę z tego, co spółdzielczość działała w Polsce. Zdajemy sobie również sprawę z tego jakie są szersze jest jej miejsce w Polsce ludowej. Spółdzielczość bowiem stanowi nie zastąpioną formę wymiany indywidualnej gospodarki chłopca na wsi i rzemieślnika w mieście, oraz jest formą wzięcia tej drobnotowarowej produkcji z gospodarką państwową. Państwo ludowe dzięki wielkim reformom społecznym, które zlikwidowały obszar wsi i wielkiego kapitalizmu w mieście stworzyło realne podstawy dla szerokiego rozwoju spółdzielczości, stworzyło warunki dla jej niezależności gospodarczej, bo za sady spółdzielczości są te same, co za sady państwa, na których opiera się nasze Państwo, a w nim — dobro państwa ludowego.

## „Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.







# Paweł i Gawel

## Krwawy żandarm niemiecki „Karolek” skazany na karę śmierci



Do Redakcji naszej zgłosili się dwaj przyjaciele. Paweł i Gawel. Opowiedzieli nam oni koleje swojego życia, a że opowiadali i rzeczy naprawdę ciekawe postanowiliśmy ich historię naszym czytelnikom pokazać, poczynając już od jutra.

Na rysunku powyższym możecie Szanowni Czytelnicy zobaczyć dwóch przyjaciół Pawła i Gawła w drodze do Redakcji.

### Magazynier okradł własny magazyn

Przed kilkoma dniami aresztowany został Jan Gardyński, magazynier spółdzielni „Plus” w Hrubieszowie. Gardyński znajduje się pod zarzutem okradania spółdzielni, wynoszenia powierzonych mu towarów i sprzedaży wania ich „na lewo”.

Podczas kontroli wykryto olbrzymie braki w magazynie. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Gardyńskiego dała rewelacyjne wyniki. Znalaziono znaczne ilości towarów, których asortymentu itp. O przedsiębiorczości alenarskiego magazyniera świadczy to, że pod jego ręką wykryto nawet kilka motorów elektrycznych z których pochodzenia Gardyński nie umie się wytlumaczyć.

Gardyński został osadzony w areszcie. Grozi mu dłuższy pobyt w obozie pracy przymusowej.

### Za sportu

#### Czy WKS Szturm zwycięży

W niedzielę, dnia 28 bm. od będzie się decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B LOZPN pomiędzy WKS Orleńta — WKS Szturm. Mecz ten rozpocznie się o godz. 11 na boisku przy ul. Okopowej. Skład drużyny lubelskiej jest nast.: Rut; Drożdż, Rudnicki; Zieliński, Cybiński, Fulek; Peron, Goszczurny, Iżykowski, Lasocik, Pawełczyk.

#### Turniej siatkówki w szkole Vetterów

W dniu 25 września na boisku szkoły im. Vetterów odbyły się finałowe rozgrywki wewnętrzno-szkolnego turnieju siatkówki o nagrodę przechodnią dyrektora Janickiego.

Nagrodę zdobyła klasa 3b gimnazjum ogólnokształcącego, zwyciężając w finałowym spotkaniu klasę 3a w stosunku 2:1 (11:15, 15:5, 15:6). Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w dniu wczorajszym.

Bozeniusz Reinhold w okresie okupacji zgłosił się do służby niemieckiej i został żandarmem na posterunku we wsi Wisznice w pow. włodawskim. Dał się on w straszliwy sposób we znaki tamtejszej ludności.

Przed kilkoma tygodniami odbyła się przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozprawa przeciwko Bozeniuszowi, „Karolkowi”, jak go przezwano.

Wykazała ona, że „Karolek” był krwawym oprawcą ludności polskiej i ma na sumieniu kilkanaście istnień ludzkich. Mordował on bezlitośnie, aresztował, bił i znęcał się w wymyślny sposób nie tylko nad mieszkańcami Wisznicy, ale też

i okolicznych wiosek. Dla uzupelnienia jeszcze przewodu sądowego rozprawa została wówczas odroczone. Wczoraj wreszcie rozegrał się ostatni jej akt. Bozeniusza spotkała zasłużona kara. Został skazany na śmierć.

### Kto zna tych zbrodniarzy

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić jakiegokolwiek wiadomości o przebiegu działalności b. strażnika obozu koncentracyjnego na Majdanku w 1941 — 1944 r. Willi Alberta Erwina Döringa, w stopniu SS-Unterscharführera i b. członka załogi SS na Majdanku w czasie 1940 — 1944 r. Józefa Bartha, w stopniu SS-oberstuführera, do zakomunikowania swych adresów Komisji — Lublin, ul. Cicha nr. 6, pok. 5, tel. 32-42.

## „Świat Młodych”

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

### Helena Platta

## NA KRAWĘDZI

33

Wreszcie nachylił się wyczuwając pod ręką ciemny kształt. Nagie porwał się gwałtownie. Nachylił nad odwróconą twarzą. Chwycił za ramię: — palce osunęły się w miękką głębię rany, a jęk wybiegł z ust leżącego.

— To pan! — krzyknął przerażony wyrostek. — To pan! A gdzie ona?!

Jęk powtórzył się przeciągły, błagający. Z ust poety z wysiłkiem wypadały pojedyncze wyrazy.

— Zdaje się... że upadła bliżej. Pewnie... straciła przytomność...

Józef zaczął brodzić w strumieniu szukając w ciemności drugiego ciała. Przerażony, sądził, iż mogła się zabić, tym bardziej, że nie odezwała się wcale dotychczas. Wreszcie znalazła nawpół leżącą w strumieniu. Ramiona i głowę wspierała na mchem i rzadką trawę, prosiłym skrawku ziemi. Resztę korpusu chłonięła pośpieszna woda. Istotnie straciła przytomność widocznie uderzając głową. Pochylił się nad nią bezradnie, czekając, aż otworzy oczy, gdy dojdzie ją świadomość bólu. Po jakimś czasie odetchnęła.

— Ireno! — Teraz ona wydobyla zamiast odpowiedzi powolny jęk bólu.

— Ireno, pomogę ci wstać, czy nie możesz? —

Poruszyła powoli jedną i drugą ręką. — Ręce tylko... porozbijane... ale nie mogę się ruszyć...

Nadpłynął jęk tamtego w szumie gwałcej po głazach wody

— Nie mogę wstać... zapląkała dziewczyna.

Wówczas wziął ją ostrożnie pod ramiona i zaczął dźwigać z wysiłkiem, cofając się na mały skrawek suchej ziemi. Zmęczony się i ciężko dyszał z wysiłku lecz wreszcie wyciągnawszy spróbował posadzić ją opierając o skalny występ.

— Ireno... — To ty, Józku?... — powiedziała słabym, dygocącym głosem.

— Jestem... — Jestem przy tobie, widzę, żeś chwała Bogu tylko potłuczona, ręce i nogi nie połamałam!

— O Boże, krew — szepnęła dziewczyna, dotykając czoła. Na palcach poczuła lepka ciecz.

Zerwał z siebie koszulke, by wydrzeć z niej pasmo na bandaż. Opukał czoło

niezręcznie i duża powierzchnia czaszki była zlepiona krwią, jednak rana okazała się powierzchowna: — nad czołem rozcięta skóra.

Teraz ku górze niósł się dwugłos jęku. Dobiegło nawoływanie dziewcząt:

— Józek nie spadłeś?

Odkrzyknął natychmiast. —

— Jestem. To oni! Wołajcie pomocy, bo nie damy rady sami! —

Natychmiast zaczęły nawoływać na zmianę. Wiatr przynosił okrzyki ku drodze — tu tylko wracało echo.

Poeta miał złamaną nogę i dużą, jak wy czuł z dotknięć, ranę na ręku. Może także złamanie, — nie mogli zdać sobie dokładniej sprawy, gdyż cały obolały chwilami omdlewał z bólu. Chłopiec, jak umiał pozmywał krew z twarzy. Chciał przesunąć go wyżej, jak Irenę, lecz nie mógł podoląć ciężarowi muskularnego, wysportowanego mężczyzny.

— Tam... na prawo jest zupełnie... łatwe przejście ku drodze... wszak znam tu każdy kamień i tak... —

Wyszeptał tamten i zemdlł. Józef przy padł dłonią ku sercu, potem chlusnął, zacierpięniętą wodą. Na górze dziewczęta nawoływały rytmicznie. Słychać je było poprzez jęk i szum strumienia.

Skierował się we wskazane miejsce, chcąc wybać drogę. Istotnie, w ciemności niedostrzeżalna schodziła w dół względnie wygodna ścieżyna.

— Że też ja się tak męczym z zejściem obok wygodnej drogi. — mruknął.

Powrócił do Ireny i podjawszy ją znów pod ramiona zaczął ostrożnie posuwać się ku górze. Jęcząc przy każdym kroku, usiłowała chwilami iść z jego pomocą. Odepnął ją wreszcie na górze pod opiekę dziewcząt, sam wrócił do poety. Słyszał jak przypadły ku niej przeleknięte z wołaniem: — Ireno! Ireno! —

Przemoczony brodzeniem w strumieniu jak i tamci stanął nad rannym.

— Czy ty... chcesz mnie... wynieść stąd? — ... złościwie między dwoma westchnieniami: — Nie poradzisz, chłopcze... —

Józek zaciął zęby i porwała go złość.

— Nie poradzę?! —

C. d. n.



### DEKORACJE



Każde miasto ma pewne cechy charakterystyczne, które je wyróżniają i stanowią czynnik określający dobitnie dany gród. Niektóre jednak cechy aczkolwiek bardzo u nas popularne są zupełnie zbędne. Przez swoje istnienie psują porządek, harmonię, wódek i nadają miastu piętno zgoła niepożądane.

O ile handelek uliczny może kwilnąć na bocznych ulicach, w dalszych dzielnicach i wszędzie tam, gdzie ostatecznie nie ma pewnej możliwości tolerancji, o tyle na przynajmniej naszej ulicy, jest zupełnie zbędny. Przez swoją mało malowniczą dekoracyjność jak i pojęciowski charakter.

Wszelkie obdrapanie wózek z lodami, wszelkie stoiska z parasolami oraz koszyki pełne zakurzonej i lepkiej owoców winny przelieść się w inne miejsce, a nie królować na Krakowskim Przedmieściu. Cała masa higienicznych i przyzwoitych owocarni w dostatecznej mierze zaopatruje chętnych w swoje towary.

Dekorowanie naszego centrum ulic nym „punktami handlowymi” wystawia miastu klepskie świadectwo przed zagranicznymi gośćmi, których ostatnio Lublin coraz więcej poczyną gościć w swoich murach.

### GDZIE ŚWIATŁO ?



Na ostatnich zawodach moto-cyklowych licząc zebrał lublinianin uszy, szel przez megalofony pociesza jąca wiadomość. Oto wszyscy jeżdżący na moto-cykłach mieli się poprawić i przestać „szaleć” po ulicach naszego miasta.

Miałoby nastąpić nowe porządki. Nowe obstrzeżenia miały ukrócić fantazje benzynowych jeźdźców.

Obiecanka cacanka a tymczasem wszystko jest po staremu. W dalszym ciągu niektórzy motocykliści zbyt szybko jazdą i w dodatku bez tłumików, oszalniają przechodniów, a gdy niepadnie wieczór, używanie świateł uważane jest przez nich za przestępstwo.

Takie lekceważenie kardynalnych przepisów może stać się przyczyną bardzo nieprzyjemnych wypadków.

### NIEPOTRZEBNA PRZESZKODA



Krakowskie Przedmieście ma zawsze duże nasilenie ruchu pieszego. Każda barierka, wysięp czy też ograniczenie przejazdu dla pieszych, stwarza poważne utrudnienie.

W chwili obecnej tam punktem nieważnym jest budowa się tam lokal frontowy. Grunz i materiały budowlane leżą na chodniku i są okolone, wiele miejsc zabierającym płotem. W wąskim przejściu ścierają się z sobą dwa pasma idących, co zmusza niejednokrotnie do wkraczania na jezdnię.

Postępowanie firmy remontującej jest aczkolwiek dziwne, tym bardziej, że istnieje w pobliskiej sieni inne wyjście na podwórze. Obszerność tego ostatniego, mogłaby być w zupełności wykorzystana dla wyrzucania odpadków i zmaganowania materiałów.

### CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł od 101 do 200 mm i 30 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 20 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 por., ponad 50 mm, dwuczaszowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Naczelny Robotniczy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 20-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamojska 12.

A — 13572

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczania zł. 28.